

niedziela, 06.08.2023

Przemienienie Jezusa - czy było potrzebne? [Mt 17, 1-9 i 2 P 1, 16-19]

Słowa Ewangelii według św. Mateusza:

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak śnieg. A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeżeli chcesz, postaw tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówił, oto obok niego zjawił się im anioł, a z obok anioła odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lekajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, a Syn Człowieczy zmartwychwstanie».

Czytanie z Drugiego Listu Św. Piotra Apostoła:

Najmilsi: Nie za wymyślnymi mitami postpowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjęcie Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymałem bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie». I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, a gdzie zaświta, a gwiazda poranna wejdzie w waszych sercach.

>P<

Żeby lepiej zrozumieć sens dzisiejszej uroczystości Przemienienia Jezusa, musimy cofnąć się kilka wersów w Piśmie Świętym. Mowa jest tam o momencie, w którym Jezus zabiera swoich uczniów pod Cezareę Filipową. Tam nie tylko pyta swoich uczniów za kogo uważają Go ludzie, ale zadaje On to pytanie także swoim Apostołom. W odpowiedzi słyszy wyraźne wyznanie Piotra: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga Żywego" (Mt 16, 16). Piotr rozpoznał w Jezusie obiecanego przez Boga Zbawiciela, Mesjasza. Nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Zaraz po tych słowach Ewangelista dodaje: "Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie" (Mt 16, 21). Jezus po raz pierwszy ogłasza publicznie, że Mesjasz zostanie zabity i zmartwychwstanie. Nie były to łatwe i przyjemne słowa. Budziły obawę, lęk, niepokój. Kilka dni po tym wydarzeniu dochodzi do Przemienienia Jezusa na Górze Tabor. Dlaczego to się stało? Pewnie z jednej strony po to, by wzmocnić samego Jezusa przed trudnym momentem krzyża i całego dzieła zbawienia, którego miał On dokonać. A po drugie, żeby upewnić uczniów, że mają rację wyznając swoją wiarę w Jezusa jako Boga. To wydarzenie miało umocnić ich na chwilę próby. Doświadczenie Przemienienia Jezusa, było bardzo mocnym przekazem. Widzimy w nim kilka istotnych elementów:

- jaśniejące jak słońce oblicze Jezusa - ukazanie Jego bóstwa, - ubranie białe jak światło - nikt z ludzi nie mógł tego zrobić i tak się zachować, - ukazanie się Mojżesza i Eliasza - wg. Żydów mieli oni ukazać się na końcu czasów, - świetlisty obłok, z którego usłyszeli słowa: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!" (Mt 17, 5), Izraelici zawsze widzieli w tym znaku obecność Boga.

Jak widzimy było to bardzo mocne i przejmujące doświadczenie. Do tego stopnia, że wiele lat później Piotr zanotował je w swoich listach. Daje świadectwo swojej wiary. Celowo umieściłem w dzisiejszym rozważaniu drugie czytanie, które słyszymy w Liturgii Słowa. Piotr stał się namacalnym świadkiem tych wydarzeń. Przekazuje je dalej. Głosi prawdę o tym, co sam widział na własne oczy i czego

doświadczył. Przejmujące jest to, że nie wspomina wszystkich szczegółów, ale skupia się na słowach, które usłyszał: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie" (2 P 1, 17). To te słowa bardzo mocno go poruszyły, dodawały mu odwagi do tego, by głosić innym Zmartwychwstałego. Były także gwarancją Ojca, że Jezus nie jest tylko zwykłym nauczycielem, lecz Bogiem. A wtedy trzeba Mu wierzyć nawet jeśli byłyby to słowa trudne i niewygodne.

Niech przesłanie dzisiejszej uroczystości niesie nam nadzieję i zapewnienie o obecności Boga w naszym życiu. Nasza wiara to także różne doświadczenia, wydarzenia, chwile uniesień i upadków, radości i smutków, pewności i jej braku. Dlatego ciągle potrzebujemy Przemienienia. Potrzebujemy zapewnienia, że idziemy w dobrą stronę, że jest przy nas Bóg. Bądźmy silni wiarą w Boga, która w nas jest. Trwajmy w niej mimo wszystko! Spróbujmy ponosić w sercu te Słowa i zastanowić się nad nimi, osiągając duchową korzyść dla naszego życia duchowego.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci